

Sygn. akt V ACa 56/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Zuzanna Adamczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.,

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej E. R. (1), B. M. i K. R.

o ustalenie nieistnienia uchwał, ewentualnie o ustalenie ich nieważności

na skutek apelacji interwenientów ubocznych E. R. (1) i K. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 września 2017 r., sygn. akt II C 465/15

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od K. R. i E. R. (1) na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. kwoty po 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od K. R. i E. R. (1) na rzecz S. T. kwoty po 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

Zuzanna Adamczyk Przemysław Kurzawa Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 56/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lutego 2015 r. S. T. wniósł o ustalenie nieistnienia uchwał Walnego Zgromadzenie Członków pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatów członków rady nadzorczej tej spółdzielni kadencji 2012 – 2015 i o powołaniu jej rady nadzorczej kadencji 2015 – 2018, podjętych w okresie od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. z racji ich przyjęcia przez niewielką grupę członków spółdzielni, które na podany okres została zwołana przez osoby nieuprawnione, odwołane wcześniej z zarządu tej spółdzielni po skutecznej zmianie rady nadzorczej podczas prawidłowo zwołanego zgromadzenia z 14 grudnia 2014 r., a ponadto z powodu odwołania przez osoby pełniące funkcje nowego zarządu przed dniem wyznaczony na datę zgromadzenia, miejsce

przeprowadzenia którego zostało też w ostatniej chwili zmienione. W ocenie powoda, liczne nieprawidłowości w tym zakresie uniemożliwiały przyjęcie, aby wskazane w pozwie uchwały zostały podjęte, a tym samym by istniały. We wniosku ewentualnym powód domagał się też ich uchylenia z podanych przyczyn.

Pozwana spółdzielnia uznała powództwo i potwierdziła okoliczności, na których został ono wniesione w oparciu o art. 189 k.p.c. Wyrok na podstawie tej czynności procesowej nie został jednak wydany z tego powodu, że po stronie pozwanej do sprawy w roli interwenientów ubocznych przystąpiły: K. R., która przed opisanymi zmianami był członkiem zarządu spółdzielni, a ponadto E. R. (2) i B. M.. Żadna z interwenientek nie wyraziła zgody na uznanie przez pozwaną powództwa. Uznając, że zgłoszone w tej sprawie interwencje należą do samoistnych, Sąd Okręgowy nie oparł wyroku na uznaniu powództwa, lecz na ogólnych zasadach rozpoznał sprawę, w trakcie której przeprowadził pełne postępowanie dowodowe w zakresie przesłanek, na których oparł wyrok z 8 września 2017 r., w którym ustalił, że opisane uchwały nie istnieją. Sąd Okręgowy z podanych powodów nie obciążył strony pozwanej kosztami procesu, lecz ustalił, że w całości koszty postępowania ponieść winny interwenientki działające po stronie biernej. Ich szczegółowe rozliczenie zostało powierzone referendarzowi sądowemu.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest członkiem pozwanej spółdzielni jako współwłaściciel jednego z lokali przy ul. (...) i lokalu przy ul. (...), z racji czego jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej działającej pod tym adresem. Statusu tego, według Sądu Okręgowego, powód nie utracił. Ustalono również zostało, że członkami pozwanej spółdzielni są także działające w tej sprawie interwenientki uboczne po stronie biernej, w tym K. R., która w 2014 r. nie zwoływała wraz M. C. walnego zgromadzenia członków, mimo występowania ze strony osób uprawnionych o jego przeprowadzenie. Walne zgromadzenie, jak ustalił Sąd Okręgowy, zwołane więc w związku z tym zostało uchwałą Zarządu (...) nr (...) z 28 października 2014 r., podjętą na podstawie art. 8⁽³⁾ ust. 5 w zw. z art. 8⁽³⁾ ust. 3 pkt 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, na 14 grudnia 2014 r., na godzinę 11.00 w (...) (...) w W., o czym członkowie spółdzielni, w liczbie sięgającej 1200 osób, zostali prawidłowo powiadomieni w dniu 12 listopada 2014 r. zawiadomieniami, z których wynikało, że porządek obrad obejmować będzie podjęcie uchwał o odwołaniu rady nadzorczej oraz o wyborze jej nowego składu.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zarząd spółdzielni, w tym K. R., podjął równoległe uchwałę o zwołaniu osobnego walnego zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni także na 14 grudnia 2014 r., godz. 11.00, tyle że w (...) w W., o czym członkowie spółdzielni zostali powiadomieni 20 listopada 2014 r. Przewidywany porządek obrad tego zgromadzenia był tożsamy. Ustalono również zostało, że 12 grudnia 2014 r. zarząd w osobach M. C. i K. R., w oparciu o uchwałę rady nadzorczej, podjął uchwałę nr (...) o zwołaniu walnego zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni w dniach od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. w jej siedzibie przy ul. (...) (...) M. (...) w W.. Określony w tej uchwale porządek obrad obejmował podjęcie uchwał: w sprawie zatwierdzenia przez ten organ sprawozdania rady nadzorczej; odwołania rady kadencji 2012 – 2015 oraz powołania jej nowego składu kadencji 2015 – 2018. Ogłoszenie o zgromadzeniu w podanym okresie, jak ustalił Sąd Okręgowy, ukazało się w prasie 22 grudnia 2014 r. na podstawie zlecenia jego opublikowania z 19 grudnia 2014 r.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, 14 grudnia 2014 r. odbyły się osobne dwa walne zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni o tej samej godzinie, lecz w różnych miejscach. W zgromadzeniu zwołanym przez Zarząd (...) uczestniczyło około 500 z 1200 członków, którzy właściwą większością podjęli uchwały o odwołaniu dotychczasowych członków rady nadzorczej pozwanej spółdzielni oraz o wyborze nowego składu rady, która w tym samym dniu odwołała dotychczasowy zarząd i delegowała do pełnienia tych funkcji dwóch członków nowego składu rady w osobach M. B. i M. P.. W walnym zgromadzeniu zwołanym przez poprzedni zarząd uczestniczyło około 130 członków, którzy podjęli uchwałę o wykreśleniu z porządku obrad uchwały o zmianie składu rady nadzorczej. Sąd Okręgowy też ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 czerwca 2015 r. podjęte na zgromadzeniu przy ul (...) uchwały zostały uznane za nieistniejące.

Uchwałą z 31 grudnia 2014 r., jak podał Sąd Okręgowy, nowy zarząd w osobach M. B. i M. P., odwołał zgromadzenie członków zwołane na okres od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r., które miało się odbyć w siedzibie pozwanej spółdzielni przy AL. (...) w W.. W tym samym dniu informacja tego rodzaju została przekazana członkom poprzez jej pozostawienie

w skrzynkach na listy i wywieszenie na klatkach budynków oraz na stronie internetowej pozwanej spółdzielni, a także przez opublikowanie tej informacji w (...) z 13 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że od 14 do 19 stycznia K. R. uzgadniała wynajęcie Sali w budynku (...) w W. na zgromadzenie od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. W dniu 23 stycznia 2015 r. do wiadomości członków zostało przekazane nowe zawiadomienie o zmianie miejsca odbycia tego zgromadzenia na siedzibę (...). Informacje tego rodzaju były również, jak podał Sąd Okręgowy, wywieszane w budynkach pozwanej spółdzielni.

Ustalono też, że od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. w siedzibie (...) w W. grupa 72 członków pozwanej spółdzielni, powołująca się na stosowne postanowienia jej statutu, podjęła uchwałę o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatów członków jej rady nadzorczej kadencji 2012 – 2015 wobec upływu terminu, na jaki rada została powołana, o odwołaniu dotychczasowego składu rady, większością 60 głosów, przy 3 głosach przeciwnych i 9 nieważnych, jak też, przy udziale 73 członków, uchwałę o wyborze nowego składu rady kadencji 2015 – 2018, w skład której weszły również B. M., E. R. (1) i K. R., a ponadto inne osoby fizycznej oraz (...) spółka z o.o., którą miał reprezentować prezes jej zarządu A. D., mimo że, jak ustalił Sąd Okręgowy, w siedzibie zarządu pozwanej spółdzielni nie zostały złożone karty kandydatów w ten sposób wybieranych ani materiałów dotyczących wskazanego zgromadzenia, jak też mimo tego że A. D. i J. B. nie wyrazili zgody na kandydowanie do tej rady, lecz zostali zgłoszeniu w trakcie obrad, prowadzący które nie dysponowali zgłoszeniowymi kartami kandydatów. Sąd Okręgowy ustalił, że 10 członków rady powołanych w dniu 14 grudnia 2014 r. nie zostało dopuszczonych do obrad tego zebrania na piątą jego część. Sąd Okręgowy opisał ponadto postanowienia statutu pozwanej spółdzielni dotyczące zasad zwoływania walnego zgromadzenia jej członków, jak też odwoływania i powoływania rady nadzorczej. Wskazał w szczególności, że zgodnie z § (...) statutu, o miejscu i czasie zgromadzenia członkowie pozwanej spółdzielni powinni zostać powiadomieni co najmniej na 21 dni przed terminem.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 189 k.p.c. za uzasadnione w części dotyczącej żądania głównego o ustalenie nieistnienia dwóch uchwał wskazanych w pozwie. Uznał przy tym wstępnie, że zarzuty interwientek działających po stronie biernej, dotyczące utraty przez powoda statusu członka pozwanej spółdzielni, a tym samym legitymacji czynnej w tej sprawie, nie były uzasadnione. Powstanie, w ocenie Sądu Okręgowego, wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) nie oznaczało, że ustało członkostwo powoda w pozwanej spółdzielni wskutek tego, że powód uzyskał też status członka wspólnoty powołanej uchwałą nr (...), zwłaszcza w sytuacji, gdy z aktu notarialnego z 17 stycznia 2008 r. wynikało, że wraz z małżonką powód nabył lokal przy ul. (...) i status członka pozwanej spółdzielni, mimo złożenia przez interwientów uchwały z 27 marca 2017 r. w sprawie wykluczenia powoda ze spółdzielni, podjęta przez B. M. oraz E. R. (1) w sytuacji, gdy postanowieniem Sądu Okręgowego z 2 marca 2015 r. uchwała wskazana w pozwie w sprawie nowego składu rady nadzorczej kadencji 2015 – 2018 została zawieszona w ramach zabezpieczenia żądania o ustalenie jej nieistnienia. Nowa rada nadzorcza, powołana w ten sposób, nie mogła więc podjąć uchwały dotyczącej ustania członkostwa powoda, który zachował w tej sprawie legitymację czynną.

Uzasadniając, że w tej sprawie nie został wydany wyrok uwzględniający powództwo wniesione na podstawie art. 189 k.p.c. wskutek uznania powództwa bez zgody interwientów, Sąd Okręgowy powołał się na samoistny charakter interwencji członka spółdzielni po stronie biernej w sprawie tego rodzaju i uznał ponadto, że interwientki wykazały posiadanie interesu prawnego w udziale w tej sprawie w charakterze interwientek.

Oceniając więc sprawę merytorycznie pod kątem przesłanek określonych w art. 189 k.p.c., w opisanych zdarzeniach Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uznania, że wskazane w pozwie uchwały nie istnieją z tego powodu, że nie doszło do poprawnego zwołania i przeprowadzenia zgromadzenia rozpoczętego 26 stycznia 2015 r. oraz zgodnego ze statutem zgłoszenia kandydatur do nowej rady nadzorczej. Sąd Okręgowy uznał, że zwołane w tym czasie zebranie to nie było walne zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni oraz że podjęte w tym gremium decyzje nie są uchwałami organu stanowiącego pozwanej spółdzielni. W ocenie Sądu Okręgowego, w dniu 14 grudnia 2014 r. odbyło się tylko jedno poprawnie zwołane zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni, z inicjatywy Zarządu (...), podczas którego została podjęta uchwała o odwołaniu poprzedniej rady nadzorczej i powołaniu nowego jej składu, który tego samego dnia odwołał poprzedni zarząd z udziałem K. R. oraz M. C.. Wyznaczenie dwa dni wcześniej nowego zgromadzenia na

okres od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r., którego porządek obrad obejmował podjęcie tych samych decyzji dotyczących odwołania poprzedniego składu rady i powołania nowego kadencji 2015 – 2018 r. Sąd Okręgowy uznał za wadliwe ze względu na wyczerpanie tego prawa zwołaniem z inicjatywy Zarządu (...) zgromadzenia na 14 grudnia 2014 r., podczas którego doszło do realizacji tożsamego w tym zakresie porządku obrad, czyli ze skutkiem, który wykluczał ponowne odbycie zgromadzenia w tym samym celu oraz podjęcie uchwał, które zostały przyjęte 14 grudnia 2014 r., zwłaszcza że w osobnym procesie uchwały, które miały zmieniać jego porządek obrad, podjęte w tym samym dniu na osobnym zgromadzeniu przy ul. (...), zostały uznane za nieistniejące.

Uzasadniając uwzględnienie powództwa Sąd Okręgowy powołał się też na okoliczność skutecznego odwołania, uchwałą nowego zarządu powołanego 14 grudnia 2014 r., uchwały z 12 grudnia 2014 r., podjętej przed odwołaniem przez nową radę nadzorczą pozwanej spółdzielni zarządu w składzie z udziałem K. R. i M. C., jak też powiadomienia o tym członków pozwanej spółdzielni w sposób zgodny z postanowieniami jej statutu. Mając na uwadze zastrzeżenia interwenantek oraz różne wypowiedzi w literaturze, przy braku stosownej regulacji w przepisach prawa spółdzielczego, Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalne podjęcie przez uprawniony zarząd decyzji o odwołaniu wyznaczonego już zgromadzenia bez konieczności uzyskania zgody członków spółdzielni jako adresatów takiej decyzji. Uznał więc, że od 26 stycznia do 10 lutego z udziałem wielokrotnie mniejszościowej grupy członków pozwanej nie mogło dojść do skutecznego przeprowadzenia zgromadzenia również z tego powodu, że z odpowiednim wyprzedzeniem zostało ono odwołane przez organ do tego uprawniony, czyli przez osoby wypełniające obowiązki nowego zarządu pozwanej spółdzielni, działającego od 14 grudnia 2014 r.

Za tym, że wskazane w pozwie uchwały nie zostały podjęte, czyli że mają charakter uchwał nieistniejących, przemawiało, w ocenie Sądu Okręgowego, też to, że informacja o zmianie miejsca zgromadzania wyznaczonego na okres od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. nie pochodziła od osób uprawnionych. Poprzedni zarząd w osobach K. R. i M. C. został bowiem odwołany 14 grudnia 2014 r. Wskazane osoby nie były więc uprawnione do podjęcia takiej decyzji oraz jej zakomunikowania członkom spółdzielni bez zachowania w tym zakresie właściwego terminu co najmniej 21 dni przed terminem zgromadzenia. Mając wskazane względy na uwadze, Sąd Okręgowy ustalił, że podjęte na tym zebraniu uchwały nie istnieją. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł przez obciążenie nimi interwenantek działających po stronie pozwanej, w stosunku do której został w tym zakresie zastosowany art. 102 k.p.c.

Osobne apelacje od wyroku Sądu Okręgowego, lecz o tożsamej treści, wniosły interwientki K. R. i E. R. (1). Zaskarżające ten wyrok w całości, zarzuciły Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu zawieszenia z urzędu postępowania w sprawie do czasu zakończenia postępowania w sprawie (...) Sądu Okręgowego w Warszawie, dotyczącego ustalenia nieistnienia uchwał podjętych przez walne zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni w dniu 14 grudnia 2014 r., które doprowadziły do odwołania poprzedniego zarządu i delegowania do jego składu członków nowej rady nadzorczej. Następnym zarzutem dotyczyło pominięcia przez Sąd Okręgowy pełnomocnictwa A. D. i błędne uznanie, że nie było jego zgody na kandydowanie do rady wybranej jedną z zaskarżonych uchwał i sprzeczne z art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. przyjęcie, że wniosek interwientki dotyczący dostępu do akt członkowskich powoda nie miał znaczenia dla oceny legitymacji czynnej i interesu prawnego powoda w uzyskaniu wyroku wydanego na podstawie art. 189 k.p.c., jak też poprzez bezpodstawne uchylanie przez Sąd Okręgowy pytań interwientki do świadka E. G., która wykazała, że listy członkowskie na zgromadzenie 26 stycznia - 10 lutego 2015 zostały przygotowane poprawnie. Grupa następnym zarzutem dotyczyła naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. w zakresie oceny dowodów, w tym oparcia ustaleń na zeznaniach wskazanych w apelacji świadków, mimo że były one niewiarygodne, zwłaszcza co do zdarzeń dotyczących zwołania oraz przebiegu wskazanego zgromadzenia, jak też przez zmarginalizowanie zeznań interwenantek i błędne ustalenie, sprzeczne z zebranymi dowodami, że w dniu 14 grudnia 2014 r. odbyło się jedno zgromadzenie członków spółdzielni, w tym wadliwe zastosowanie reguły dowodowej z art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że odbycie w tym dniu zgromadzenia w (...) w W. dało podstawę do ustalenia, że nie odbyło się takie zgromadzenie przy ul. (...) w W..

Apelacja interwenantek została ponadto oparta o zarzuty naruszenia ze strony Sądu Okręgowego art. 39 § 1 Prawa spółdzielczego przez dopuszczenie możliwości odwołania zwołanego poprawnie zgromadzenia, jak też art. 8¹ ust. 1

ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez uznanie, że zwołanie walnego zgromadzenia na dzień 14 grudnia 2014 r. z inicjatywy Zarządu (...) wykluczyło możliwość jego zwołania w tym samym celu również na termin 26 stycznia – 10 lutego 2015 r., czyli przyjęcie, że zgromadzenie w tym drugim terminie nie miało z tego powodu kwalifikacji organu spółdzielni i nie było władne podejmować jakichkolwiek uchwał.

W ostatniej kolejności w apelacji interwenientek zostały powołane dwa osobne zarzuty dotyczące nieważności postępowania. Pierwszy z nich dotyczył rozpoznania sprawy z udziałem osób nieuprawnionych do reprezentacji strony pozwanej wskutek niedostrzeżenia, że od czerwca 2015 r. stan zapisów w KRS był nieaktualny. Drugi zarzut dotyczył zaś przeprowadzenia procesu bez udziału syndyka po stronie biernej, mimo że pozwana spółdzielnia od 20 kwietnia 2015 r. została postawiona w stan upadłości likwidacyjnej.

Na podstawie opisanych zarzutów skarżące interwenientki domagały się w swoich apelacjach uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania dotkniętego nieważnością i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego rozpoznania sprawy, ewentualnie jego uchylenie i przekazania tej sprawy do ponownego rozpoznania, bez zniesienia postępowania przed Sądem Okręgowym, w obu jednak wypadkach również obciążenia powoda kosztami postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelacje powód wносиło o ich oddalenie oraz obciążenie skarżących poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Pozwana spółdzielnia domagała się umorzenia postępowania apelacyjnego w odniesieniu do uchwały dotyczącej odwołania poprzedniego składu rady nadzorczej w oparciu o twierdzenie, że w tym zakresie interwencje skarżących nie były samoistne, w tej też części bowiem złożyła oświadczenie o ich cofnięciu, jak również ich oddalenia w pozostałym zakresie oraz obciążenia skarżących poniesionymi kosztami procesu według norm przepisanych, a w kolejnym piśmie wносиła o dopuszczenie i przeprowadzenie nowych dowodów na okoliczność prawidłowości przeprowadzenia zgromadzenia z 14 grudnia 2014 r. z inicjatywy Zarządu (...), jak też skuteczności podjęcia uchwał o odwołaniu poprzedniego i powołaniu nowego składu rady nadzorczej pozwanej spółdzielni oraz skazania K. R. za zaniechanie zwoływania zgromadzenia w drugiej połowie 2014 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje interwenientek nie zasługiwały na uwzględnienie. Ich wniesienie było natomiast dopuszczalne i wynikało z samoistnego charakteru interwencji ubocznych, które zostały w tej sprawie zgłoszone przez skarżące po stronie biernej. Żadna z apelacji w jakimkolwiek zakresie nie podlegała tym samym odrzuceniu. Niedopuszczalna była też próba częściowego ich cofnięcia przez pozwaną pismem 24 stycznia 2018 r. Samoistny charakter tych interwencji nie pozwalał stronie pozwanej na skuteczne dokonanie takich czynności. Nie było tym samym podstaw do częściowego umorzenia postępowania apelacyjnego, które zostało wywołane identycznymi w treści apelacjami interwenientek. Nie było tym samym przeszkód w zakresie merytorycznego rozpoznania apelacji opartych na bezpodstawnych zarzutach, które nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ocena dopuszczalności apelacji była uzależniona od określenia rodzaju interwencji ubocznej po stronie biernej, złożonej przez skarżące zgodnie z art. 76 i nast., czyli od ustalenia, czy mają one charakter interwencji zwykłych, przy których interwenient nie może działać sprzecznie ze stanowiskiem strony, do której przystąpił, stosownie do art. 79 k.p.c., czy też samoistnej, do której, jak wynika z art. 81 k.p.c., stosuje się przepisy o współuczestnictwie jednolitym na potrzeby określenia skuteczności działania interwenienta w stosunku do stron procesu, w tym na potrzeby ustalenia, czy do uznania powództwa przez stronę pozwaną wymagana jest zgoda interwenienta działającego po tej samej, biernej stronie procesu, a ponadto czy interwenient jest uprawniony do samodzielnego wniesienia apelacji, mimo odmiennego stanowiska strony, do której przystąpił, również w zakresie wniesienia apelacji, której taka strona nie mogłaby zapobiec, a tym bardziej skutecznie ją cofnąć.

Interwencja uboczna zaliczana jest do samoistnych, gdy wyrok wydany w sprawie, zwłaszcza uwzględniający powództwo, odnosi bezpośredni skutek nie tylko w stosunku do stron, do której interwenient przystąpił, lecz również w relacji do strony przeciwnej. Taka sytuacja występuje w szczególności wtedy, gdy interwenient jest również podmiotem stosunku prawnego stanowiącego też przedmiot procesu, w zakresie którego interwenient miałby

samodzielną czynną legitymację procesową w wytoczeniu tożsamego powództwa, nawet jeśli swoją interwencję zwłaszcza po stronie biernej. Poza sporem musi pozostawać, że nie można spod zastosowania art. 81 k.p.c. wyłączyć stosunków korporacyjnych, w tym związanych z działalnością spółdzielni, także mieszkaniowych. Przeciwnie, w tego rodzaju sprawach dotyczących ukształtowania albo ustalenia stosunków korporacyjnych interwencje zdarzają się w praktyce szczególnie często. Poza sporem też pozostaje, że zgłoszenie w takiej sprawie interwencji przez członka spółdzielni po stronie czynnej zawsze uzasadnia jej uznanie za samoistną, także w sprawach dotyczących ustalenia istnienia albo nieistnienia uchwały o wyborze albo odwołaniu członków rady nadzorczej spółdzielni, w tym również takiej, w skład której interwenient nie wchodził, nie został więc odwołany, albo też do składu której nie został wybrany. Skutek wydania wyroku uwzględniającego tej kategorii powództwo występuje również w takiej sytuacji w stosunku do strony pozwanej, czyli spółdzielni. Nie wiąże się one jednak z osobistym statusem tego rodzaju interwenienta po stronie czynnej, związanym z zasiadaniem w składzie rady nadzorczej, lecz z wiążącym wszystkich członków i pozwaną spółdzielnię ukształtowaniem składu osobowego jej rady nadzorczej, nawet bez udziału w niej powoda albo interwenienta po stronie czynnej. Ten sam dokładnie rodzaj oddziaływania podmiotowego występuje w sytuacji, gdy członek spółdzielni zgłosi interwencję po stronie biernej, czyli gdy inaczej niż członek spółdzielni działający po stronie czynnej jako powód ocenia istnienie uchwały powołującej innych nawet członków w skład rady nadzorczej albo ich odwołującej z funkcji tego rodzaju. Skutek wyroku uwzględniającego takie żądanie odnosi się więc do wymiaru korporacyjnego jego mocy wiążącej, odnoszącego się do sytuacji prawnej w danej spółdzielni, w tym ukształtowania podmiotowego zakresu jej organów. Nie jest natomiast wymagane, aby odnosił się do osobistej sytuacji strony albo interwenienta związanej z zasiadaniem tych osób w składzie organu spółdzielni, w tym jej rady nadzorczej. Interwencja uboczna członka spółdzielni w sprawie dotyczącej istnienia uchwały walnego zgromadzenia jej członków, w tym kształtującej skład jej rady nadzorczej, jest więc zawsze samoistna, bez względu na to, czy jest zgłaszana po stronie czynnej czy też biernej. Kierunek interwencji jest uzależniony subiektywną oceną przez interwenienta ubocznego korporacyjnych interesów spółdzielni. Nie ma żadnego zaś wpływ na ocenę mocy wiążącej takiego wyroku. Nie sposób więc podzielić poglądów, jakoby ocena rodzaju takiej interwencji była uzależniona od tego, po której stronie jest ona zgłaszana, a tym bardziej zapatrywania, jakoby brak legitymacji biernej po stronie członka spółdzielni w takiej sprawie wykluczał uznanie samoistnego charakteru jego interwencji po stronie biernej w takiej sprawie. Zakres biernej legitymacji w takich sprawach kształtowany jest ich przedmiotem. Nie może zaś mieć istotnego znaczenia dla uznania skuteczności wyroku uwzględniającego takie powództwa. Przeciwnie, stan faktyczny tej sprawy dobitnie wykazuje, jak interwencje członków spółdzielni po stronie biernej w podobnych sprawach mogą uchronić pozostałych członków przed wydaniem wyroku w oparciu o uznanie powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały powołującej nowy zarząd albo radę nadzorczą mającą wpływ na jego powołanie. Nie mając podstawy do postawienia tezy albo nawet sugestii, jakoby uznanie powództwa w tej sprawie przez pozwaną spółdzielnię nie było uzasadnione merytorycznie, zwłaszcza w świetle dalszych argumentów, podnieść tylko należy, że przyjęcie samoistnego charakteru interwencji innych niż powód członków spółdzielni po stronie biernej może zapobiec różnym nieprawidłowościom, w tym nadużyciom przy wykorzystywaniu wyroków z uznania dla nie zawsze zgodnego z prawem albo interesami wszystkich członków kształtowania sytuacji wewnętrznej w tego rodzaju osobie prawnej, również w zakresie składu jej organów. Apelacje były więc dopuszczalne. Nie mogły więc zostać odrzucone zgodnie z art. 370 w zw. z art. 79 k.p.c. Tym bardziej nie można było uznać skuteczności częściowego cofnięcia apelacji interwenientek w piśmie procesowym strony pozwanej, której wniosek o częściowe odrzucenie obu apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Został oparty na wadliwym połączeniu okoliczności uzasadniających interes prawny interwenientek z przesłankami decydującymi o istnieniu mocy wiążącej zaskarżonego wyroku również w relacji pomiędzy powodem a interwenientkami ubocznymi, czyli pomiędzy członkami pozwanej spółdzielni jako podmiotami stosunku korporacyjnego związanego z jej powstaniem i działaniem, nawet w okresie upadłości. Wskazany skutek dotyczy tylko ukształtowania składu rady nadzorczej pozwanej spółdzielni na przełomie 2014 – 2015 r. Nie musi dotyczyć osobistego udziału skarżących w tej radzie.

Dodatkowo należy wskazać na prawidłowość argumentów, które Sąd Okręgowy podał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku za przyjęciem, że powód nie utracił w tej sprawie legitymacji czynnej. Podzielić należy twierdzenie, że powstanie wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) nie pozbawiło powoda statusu członka pozwanej spółdzielni z racji posiadania prawa do lokalu przy ul. (...). Podjęcie uchwały z 27 marca 2017 przez osoby, które takich uprawnień nie posiadały, nie było skuteczne. Nie miało również dla tej sprawy żadnego znaczenia z tego względu, że legitymacja

procesowa podlega ocenie przy uwzględnieniu stanu rzeczy istniejącego w dacie doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Wystąpienie w późniejszej fazie procesu zdarzeń, które pozbawiać by mogły powoda legitymacji czynnej, w świetle art. 192 pkt 3 k.p.c. pozostaje irrelevantne procesowo.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, wskazać w pierwszej kolejności należy, że na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty najdalej idące, dotyczące nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. Po pierwsze, zgodnie z art. 144 Prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego, udział syndyka jako powoda albo pozwanego jest wymagany tylko w sprawach dotyczących masy upadłości, do których nie należy sprawa niniejsza. Odnosi się bowiem wyłącznie do korporacyjnych, nie zaś majątkowych, elementów stosunku związanego z działalnością, nawet w okresie upadłości, pozwanej spółdzielni.

Po drugie, prowadząc postępowanie w tej sprawie z udziałem pozwanej spółdzielni, Sąd Okręgowy prawidłowo opierał się na stanie zapisów w KRS, w którym były ujawnione osoby uprawnione do reprezentacji pozwanej, czyli co do których uzasadnione było uznanie aktualności ich umocowania, zwłaszcza że sprawa nie dotyczyła kwestionowania istnienia zdarzeń, na podstawie których te osoby zostały w tym charakterze wpisane do rejestru prowadzonego dla strony pozwanej, zmiany zaś dokonane wskutek podjęcia uchwał określonych pozwem nie mogły obalić tych domniemań już z tego powodu, że na początku tego procesu Sąd Okręgowy zabezpieczył żądanie stanowiące jego przedmiot przez wstrzymanie wykonania zaskarżonych uchwał, które okazały się nieistniejące. Nie mogły więc być honorowane, podobnie jak dalsze ich konsekwencje, w tym dotyczące osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej spółdzielni. Zasadność powództwa z art. 189 k.p.c., przesądzona wyrokiem Sądu Apelacyjnego, nawet wykazała, że wskazane zabezpieczenie było bezprzedmiotowe z tej przyczyny, że w istocie nie zachodziła potrzeba wstrzymywania uchwał nieistniejących. Na etapie rozpoznawania sprawy zawierającej żądanie ewentualne o uchylenie tych samych uchwał nie było to jednak przesądzone. Nie można było jednak uznać, tak jak to zostało podniesione w apelacji, aby dalsze działania, oparte o uchwały nieistniejące podważały aktualność wpisów w KRS oraz by mogły wykazać, że pozwana spółdzielnia nie była w tej sprawie prawidłowo reprezentowana. Nie było tym samym podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku ze względu na nieważność postępowania poprzedzającego jego wydanie, zwłaszcza że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2018 r., wydany w sprawie (...) którym oddalona została apelacja innego członka pozwanej spółdzielni od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 czerwca 2017 r., wydanego w sprawie (...), oddalającego powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały z 14 grudnia 2014 r. walnego zgromadzenia członków pozwanej spółdzielni, które zostało zwołane z inicjatywy Zarządu (...) o wyborze nowego składu rady nadzorczej, prawomocnie przesądził o tym, że działania wybranej w tej sposób rady były skuteczne.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty związane z merytoryczną oceną zasadności powództwa opartego na art. 189 k.p.c. o ustalenie nieistnienia obu uchwał wskazanych w zaskarżonym wyroku. Bred twierdzeniom apelacji, ustalenia, które nawet nie zostały w nich zakwestionowane, były wystarczające do uwzględnienia tego powództwa zgodnie z powołanym przepisem i bez oceny niektórych okoliczności, które zostały objęte zarzutami apelacji, w tym faktów, na które zeznawali wymienieni w niej świadkowie, jak też z pominięciem tych wniosków, których Sąd Okręgowy nie uwzględnił albo okoliczności, których nie mógł dostrzec albo które pominął, w tym dokumentów powołanych w obydwu apelacjach, nie wyłączając pełnomocnictwa A. D., akt lokalowych powoda albo list członków zgromadzenia. Nie wdając się w szczegółową ocenę poszczególnych ustaleń opisanych w apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że za jej oddaleniem przemawiały już takie ustalenia, które nie zostały w niej podważone z racji ich poprawnego ustalenia przez Sąd Okręgowy.

Koncentrując uwagę na kolejnych zarzutach i poczynając od tych, które można oprzeć na okolicznościach niespornych, podnieść należy, że zasadność powództwa wynikała już z oceny znaczenia prawnego okoliczności związanych ze zmianą miejsca przeprowadzenia zgromadzenia zaplanowanego na okres od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r., tj. zwołanego uchwałą nieodwołanego jeszcze zarządu z 12 grudnia 2014 r., w składzie z udziałem K. R. i M. C., które miało zostać przeprowadzone w siedzibie pozwanej spółdzielni przy Al.(...) w W.. Takiej też treści ogłoszenia zostały podane do wiadomości członków pozwanej spółdzielni z zachowaniem terminów, które nie tylko wynikały ze statusu pozwanej spółdzielni, lecz również z art. 8³ ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z

którym o czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia lub jego części zawiadamia się wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia zgromadzenia lub jego pierwszej części.

Oceniając pod podanym względem okoliczności tej sprawy, niesporne zresztą pomiędzy stronami, uznać należy, że wymagania określone powołanym przepisem nie zostały zachowane oraz że ich skutkiem musiało być przyjęcie, że zgromadzenie nie zostało poprawnie zwołane, czyli że się nie odbyło, w dalszej zaś konsekwencji – że dokumenty nazwane uchwałami nie były nimi, czyli że nie podjęto zaskarżonych uchwał, które należy uznać za nieistniejące. Zmiana miejsca zgromadzenia z siedziby pozwanej spółdzielni przy Al. (...) w W. na siedzibę (...), czyli w zupełnie innym miejscu, została podana do wiadomości członków 23 stycznia 2015 r., czyli zaledwie na trzy dni przed datą zgromadzenia. Nawet więc gdyby było ono zwołane zgodnie z prawem i gdyby nie zostało skutecznie odwołane uchwałą nowego zarządu z 31 grudnia 2014 r., już ze względu na zmianę miejsca jego przeprowadzenia na 3 dni przed jego planowanym terminem należałoby uznać, że zgromadzenie nie zostało w istocie zwołane. Wymaganie podania prawidłowego miejsca przeprowadzenia walnego zgromadzenia członków należy do zupełnie podstawowych. Chodzi bowiem o to, aby do członków spółdzielni z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym trafiła informacja dotycząca miejsca, w którym winni się stawić w celu udziału w zgromadzeniu, a tym samym skorzystania ze swych uprawnień uczestniczenia w takim posiedzeniu i oddania głosu nad zaplanowanymi uchwałami. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że z zachowaniem wskazanych wymagań została im przekazana wyłącznie informacja, że zgromadzenie zostanie przeprowadzone w siedzibie spółki, czyli przy (...) w W.. Informacja o zmianie tej lokalizacji została przekazana około 1200 osobom na 3 dni przed jego terminem wyznaczonym uchwałą z 12 grudnia 2014 r. Znaczna, jeśli nie przeważająca część członków spółdzielni, którzy mogli być wówczas nieobecni w miejscach ich zamieszkania albo mogli nie mieć czasu albo potrzeby sprawdzania swojej korespondencji przez ostatnie kilka dni, nie mają bowiem prawnego obowiązku wykonywać takich czynności z większą częstotliwością, mogła się z informacją taką w ogóle nie zapoznać, czyli pozostawać w przekonaniu, że zgromadzenie odbędzie się w siedzibie pozwanej spółdzielni. Ustalenia Sądu Okręgowego nie musiały obejmować i nie objęły tego, ile osób spośród uprawnionych stawilo się w wyznaczonym terminie w siedzibie pozwanej spółdzielni, aby uczestniczyć w posiedzeniu zgromadzenia. Takie ustalenie pozostaje jednak bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Wystarczające jest dostrzeżenie, że znaczna część członków mogła się tak zachować. Formalnym wymogiem zwołania walnego zgromadzenia członków pozostaje w każdym razie dochowanie wymagań o charakterze informacyjnym, bez których nie można zagwarantować członkom ochrony ich praw korporacyjnych związanych z udziałem w zgromadzeniu oraz oddaniem głosu przy podejmowaniu każdej uchwały. Już z opisanego powodu nie sposób było uznać, aby w wyznaczonym terminie 26 stycznia 2015 r. doszło do zwołania zgromadzenia zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie prawnymi wymaganiami, zwłaszcza że wzięło w nim udział nieco ponad 70 osób spośród około 1200 osób uprawnionych. Zebranie tych osób nie mogło zostać uznane za walne zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni. Dokumenty zaś nazwane uchwałami o odwołaniu poprzedniego składu rady nadzorczej wobec upływu jej kadencji i powołaniu nowego składu rady kadencji 2015 – 2018 nie były z tych samych przyczyn uchwałami. Już z tego powodu żądanie o ustalenie, że były to uchwały nieistniejące, zasługiwało na uwzględnienie.

Dalsze argumenty za bezzasadnością apelacji można uznać za dodatkowe, mimo że dotyczą one kwestii bardziej doniosłych z punktu widzenia składu personalnego organów pozwanej spółdzielni na pod koniec 2014 i na początku 2015 r., a przy tym mniej jednoznacznie ocenianych w doktrynie, w której nie występuje w tym zakresie zgodność poglądów, w tym dotyczących odwołania zwołanego zgromadzenia, a zwłaszcza wyczerpania prawa do jego odbycia w zrealizowanym wcześniej porządku obrad.

Zdając sobie sprawę ze wskazanych kontrowersji, a nawet korygując w części stanowisko Sądu Okręgowego, przy ocenie apelacji wniesionych w tej sprawie w składzie ją rozpoznającym Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, zgodnie z którym dopuszczalne jest odwołanie zwołanego uprzednio zgromadzenia i to bez zgody wszystkich członków spółdzielni, lecz wyłącznie decyzją podjętą ze strony uprawnionego do jego zwołania organu, czyli zwykle uchwałą zarządu, jeśli została zgodnie z prawem i statutem podana do wiadomości członków, a nawet niezależnie od tego czy była poprawna i uzasadniona, a nawet niezależnie od tego, czy osoby, które za zarząd się podawały, były do tego uprawnione, pod warunkiem jednak, że w tym charakterze działały zanim brak ich uprawnień został na właściwej

drodze potwierdzony, również wskutek uwzględnienia przez właściwy sąd odpowiedniego powództwa kształtującego albo ustalającego. Taka sytuacja wystąpiła w pozwanej spółdzielni na przełomie 2014 i 2015 r. Zarząd, w którego skład wchodziły osoby delegowane na tego rodzaju funkcje spośród członków nowej rady nadzorczej, wybranej 14 grudnia 2014 r. przez walne zgromadzenie, które zostało zwołane z inicjatywy Zarządu (...), a więc uważane wówczas za uprawnione do podejmowania takich decyzji, uchwałą z 31 grudnia 2014 r., podaną do wiadomości z zachowaniem terminu, odwołał zgromadzenie zwołane na okres 26 stycznia – 10 lutego 2015 r. Do członków pozwanej spółdzielni dotarła więc nieodwołania ponownie przez kogokolwiek informacja, że w podanym terminie zgromadzenie się nie odbędzie z podanej przyczyny. Nawet gdyby taka informacja pochodziła od osób, które obiektywnie nie byłyby uprawnione, lecz we wskazanym terminie wypełniały obowiązki przypisane do zarządu, samo jej przekazanie we właściwy sposób z zachowaniem odpowiedniego wyprzedzenia uzasadniałoby wśród członków przekonanie, że zgromadzenie nie zostanie przeprowadzone, a tym samym też podjęcie decyzji o nieuczestniczeniu w nim. Wyłącznie więc przy udziale w tym zgromadzeniu większości jego członków uzasadnione byłoby przyjęcie, że do jego przeprowadzenia doszło. Przy udziale śladowej ich liczby, tak jak na tle tej sprawy, w zgromadzeniu wyznaczonym na podany okres uczestniczyło bowiem nieco ponad 70 osób spośród 1200 osób uprawnionych, nie sposób było uznać, aby zostało ono prawidłowo zwołane w sytuacji, gdy było odwoływane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami i z zachowaniem terminów. Zgoda wszystkim członków nie mogła być w związku z tym wymagana, jeśli w ogóle była możliwa do uzyskania. Odmienne stanowisko interwenientów nie zyskało aprobaty Sądu Apelacyjnego, podobnie jak odmienne poglądy wypowiedziane w doktrynie prawa spółdzielczego.

Istotną korektę Sąd Apelacyjny uznał natomiast za uzasadnioną co do poglądu Sądu Okręgowego, który przyczyny uwzględnienia powództwa z art. 189 k.p.c. dopatrywał się również w konstrukcji wyczerpania prawa do odbycia drugiego zgromadzenia obejmującego tożsamy porządek posiedzenia w relacji do zgromadzenia uprzednio zwołanego oraz przeprowadzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, we wskazanym zakresie nie tyle chodzi o niedopuszczalność samego zwołania kolejnego zgromadzenia w celu podjęcia tożsamyh decyzji, względy praktyczne, w tym zwykła przezorność i roztropność może bowiem takie działanie uzasadniać, zwłaszcza gdyby podjęcie planowanych decyzji było uzależnione od uzyskania wymaganego quorum, choćby wprowadzonego przez postanowienia statusu, ile o bezprzedmiotowość podejmowania po raz drugi tej samej decyzji przez walne zgromadzenie członków spółdzielni. Niezależnie od tego, że porządki obrad zgromadzenia zwołanego na 14 grudnia 2014 r. wskutek inicjatywy Zarządu (...) zupełnie się nie pokrywały, oraz zgromadzenia, które miało się rozpocząć 26 stycznia 2015 r., były tożsame w części dotyczącej odwołania poprzedniej rady nadzorczej i powołania nowej w istocie na pełną kadencję przewidzianą statutem, który innej konstrukcji nie przewidywał. Podjęcie więc 14 grudnia 2014 r. takich uchwał spowodowało, że tożsamyh nie można było podjąć po raz drugi, na kolejnym zgromadzeniu, mimo że można było takie zaplanować, zwołać na wypadek niepodjęcia 14 grudnia 2014 r. takich uchwał, czego nie można było jednak wykluczyć przed jego przeprowadzeniem. Nawet bowiem w jego trakcie mogła zyskać aprobatę większości członków spółdzielni inicjatywa odłożenia tego głosowania na inny termin. Z podanego argumentu wynika też dodatkowe, racjonalne uzasadnienie dopuszczalności odwołania zwołanego zgromadzenia, również w sytuacji, gdy jego przeprowadzenie z podanego powodu okaże się bezprzedmiotowe. Jeśli jednak 14 grudnia 2014 r. zaplanowane uchwały zostały podjęte, ani 26 stycznia 2015 r., ani też w żadnym innym terminie zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni nie mogło podjąć po raz drugi tych samych w treści uchwał w tym znaczeniu, że byłyby one bezprzedmiotowe. Z formalnego punktu widzenia mogło więc tylko zmienić poprzednią uchwałę, czyli skład rady na długo przed upływem jej kadencji, albo też uchylić wcześniejszą uchwałę bez wymaganych podstaw. Każda z uchwał tego rodzaju mogłaby podlegać ocenie pod kątem ich zgodności z prawem i statutem pozwanej spółdzielni, w sprawie o ich uchylenie. Uzasadnione więc było przyjęcie, że podczas zgromadzenia, które zostało zaplanowane okres 26 stycznia 10 lutego 2015 r., mogło dojść próby podjęcia uchwał o zmianie uchwał przyjętych 14 grudnia 2014 r. w zakresie dotyczącym składu nowej rady nadzorczej. W sytuacji, gdy podany do wiadomości porządek kolejnego zgromadzenia nie obejmował takiej zmiany, lecz ponowne podjęcie tej samej treści uchwały, nie zostały zachowane wymagania dotyczące zwołania tego zgromadzenia, określone art. 8³ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W istocie zaskarżoną uchwałą usiłowano podjąć decyzję o zmianie składu rady nadzorczej powołanej 14 grudnia 2014 r., lecz z naruszeniem podstawowych zasad, które dotyczą zwoływania walnych zgromadzeń członków spółdzielni, niezachowanie których nie pozwala na uznanie, że bez obecności większości członków doszło do poprawnego podjęcia uchwały tej treści. Stanowisko Sądu

Okręgowego wymagało opisanej korekty. Argument, na który powołał się Sąd Okręgowy, nie był jednak niezbędny do uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Pozostałe z przytoczonych argumentów, były bowiem aż nadto wystarczającego do ustalenia nieistnienia wskazanych w pozwie uchał.

Ostatni argument przemawiający za bezzasadnością apelacji, zwłaszcza w odniesieniu do zarzutów dotyczących naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 39 § 1 Prawa spółdzielczego, jak też art. 83 ust. 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, na który Sąd Okręgowy nie mógł się zresztą powołać, można sprowadzić do stwierdzenia, że w powołanym wyroku Sądu Apelacyjnego z 6 grudnia 2018 r., wydanym w sprawie (...) zostało prawomocnie przesądzone, że uchwały podjęte 14 grudnia 2014 r. przez walne zgromadzenie członków pozwanej spółdzielni, zwołane z inicjatywy Zarządu(...), były istniejące, a tym samym że zgromadzenie to zostało zwołane i przeprowadzone prawidłowo. Sąd Okręgowy mógł wprawdzie zawiesić proces w tej sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie (...) Sądu Okręgowego, dotyczącej uchylenia tych uchał. Nie miał jednak takiego obowiązku. Oddalenie powództwa wniesionego w powołanej sprawie by mogło tylko dostarczyć dodatkowych argumentów za zasadnością powództwa wniesionego w tej sprawie na podstawie art. 189 k.p.c., które by mogły zostać sprowadzone do stwierdzenia, że skuteczne powołanie nowego składu rady nadzorczej pozwanej spółdzielni przesądził o skuteczności podjętej w tej samej dacie decyzji o odwołaniu poprzedniego zarządu z udziałem K. R. i M. C.. Na tej podstawie uzasadnione byłoby przyjęcie, ponad już podniesione argumenty, że decyzja o zmianie miejsca odbycia zgromadzenia w okresie od 26 stycznia do 10 lutego 2015 r. nie tylko została podjęta w sposób rażąco spóźniony, lecz także ustalenia, że została przyjęta przez osoby do tego nieuprawnione, a tym samym że również z tego powodu nie była skuteczna, a więc niezależnie od tego, że była podjęta z naruszeniem terminu określonego w art. 8⁽³⁾ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Skuteczność uchał, które zostały podjęte 14 grudnia 2014 r., stanowiących przedmiot osobnego żądania o ich uchylenie, mogłaby ponadto dodatkowo wykazać, że uchwała o odwołaniu zgromadzenia wyznaczonego na podany okres, z 31 grudnia 2014 r., przyjęta przez nowy skład zarządu, składający się z delegowanych na to stanowisko członków rady nadzorczej, została podjęta przez osoby do tego uprawnione. W ten sposób można było dodatkowo uzasadnić wyrok uwzględniający żądanie oparte na art. 189 k.p.c. Z podanych uprzednio powodów, związanych ze zbyt późną decyzją o zmianie miejsca przeprowadzenia zgromadzenia w podanym okresie, powództwo wniesione w tej sprawie podlegało uwzględnieniu bez względu na wynik postępowania w sprawie (...) Sądu Okręgowego w Warszawie. Zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Zaniechanie zawieszenia postępowania w tej sprawie do czasu prawomocnego zakończenia procesu w powołanej sprawie nie było bowiem niezbędne do uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c., ani też do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która z podanych względów nie mogła zostać uwzględniona. Nie było tylko potrzeby dopuszczania dowodu z wyroku, którym skarżąca została skazana za niezwoływanie zgromadzeń w 2014 r.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie skarżących interwenientek nie tylko kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powoda, lecz również kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez pozwaną spółdzielnię, która uznała powództwo i sprzeciwiała się zasadności, a nawet dopuszczalności apelacji wniesionych przez interwenientki samoistne działające po stronie biernej. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu norm rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. o opłatach za czynności adwokackie i radcowskie Sąd Apelacyjny zasądził od skarżących na rzecz powoda i pozwanej spółdzielni po 135 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, które sprowadzały się do podzielonej na połowę stawki minimalnej za udział zawodowych pełnomocników w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, stosownie przedmiotu tej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Zuzanna Adamczyk Przemysław Kurzawa Robert Obrębski